

Geneza

Augustyn Wróblewski wyrastał w rodzinie o patriotycznych tradycjach. Wśród jego antenatów spotkamy Maurycyego Beniowskiego, żołnierza i podróźnika, konfederata barskiego i zdobywcę Madagaskaru, oraz Bartłomieja Beniowskiego, dziadka Augustyna, majora wojsk polskich w czasie powstania listopadowego. Stryj, Walery Wróblewski, powstaniec styczniowy, wznosił barykady Komuny Paryskiej. Ojciec, Eustachy, lekarz homeopata, spędził jako zesłaniec osiem lat na Syberii. Patriotyczna, niepodległościowa, atmosfera domu rodzinnego z jednej, kult nauki z drugiej strony ukształtowały drogę życiową i zawodową przyszłego redaktora „Czystości”. Imperatyw pracy patriotycznej, udziału w konspiracji, tak oczywisty w tej rodzinie, stał się jednym z powodów, ale i stygmatów dramatycznych losów Augustyna Wróblewskiego. „Jako pachole, usiłowałem wielkimi cudami – wspominał po latach u kresu działalności publicznej – na spółkę z Bogiem przedsięwzięciami, wskrzęsić Polskę... Jako 14 letni młodzian tarzałem się na kolanach, tonąc we łzach i poświęcając całość mego życia na ofiarę dla Polski i Ludzkości, na ołtarz społeczny, poświęcając ziszczenie każdej chwili mego życia nie dla siebie, ale dla ogółu, w czynach społecznych”¹.

Urodzony 20 lipca 1866 r., absolwent szkoły realnej w Wilnie, w 1884 r. rozpoczął studia na Wydziale Chemicznym Instytutu Technologicznego w Petersburgu. Już jesienią 1886 r., w wieku 20 lat, został relegowany ze studiów za udział w rozruchach studenckich i pozbawiony prawa wstępu na uczelnie guberni petersburskiej². Już wówczas wcielił się w pierwszą z ról –

¹ A. Wróblewski: *Krzywda : szkice psychologiczne*. Kraków : nakł. autora, 1913, s. 8.

² Wziął m.in. udział w nielegalnej demonstracji zorganizowanej w rocznicę ustawy znoszącej pańszczyznę w Rosji. Por. B. Białokozowicz: *Poszukiwania etyczne Augustyna Wróblewskiego i literatura rosyjska*. „Acta Polono-Ruthenica”. [T.] 5 (2000), s. 104. Z. Łukawski podaje jako powód relegacji Wróblewskiego udział w rozruchach studenckich, spowodowanych wprowadzeniem nowych zasad zaliczania zajęć. Por. Z. Łukawski: *Polacy w rosyjskim ruchu socjaldemokratycznym w latach 1883–1893*. Kraków 1970, s. 92. Dodajmy, iż w kilku dostępnych wersjach *Curriculum vitae* bądź typowego życiorysu A. Wróblewski starannie

uczestnika nielegalnych stowarzyszeń, spiskowca. Tajny nadzór policyjny będzie mu towarzyszyć przez szereg następnych lat. Jeszcze w 1897 r., a więc 11 lat później, kancelaria warszawskiego oberpolicmajstra raportowała na podstawie tajnej obserwacji o jego kolejnych poczynaniach³.

Prośba o możliwość powrotu do Petersburga na studia została odrzucona. W tej sytuacji w 1887 r. podejmuje studia chemiczne na Politechnice Bałtyckiej w Rydze. Tu rozwija działalność konspiracyjną, podejmuje współpracę z socjalistami, zajmuje się m.in. powielaniem wydawnictw socjalistycznych i ich kolportażem w Rosji, ale też w Warszawie⁴. Poprzez kółko studenckie nawiązuje kontakty z kręgami rewolucyjnymi. Tworzy wraz z grupą polskich studentów konspiracyjne koło socjalistyczne, tzw. grupę ryską⁵. W 1889 r. został aresztowany, a w grudniu 1889 r. rozpoczyna służbę wojskową początkowo w Rydze, jednakże w rezultacie doniesień policyjnych o prowadzeniu agitacji wśród studentów zostaje karnie w styczniu 1890 r. przeniesiony do piątego batalionu zakaspijskiego⁶. Jednocześnie w lutym 1890 r. zostaje usu-

omiął fakt studiów w Petersburgu, nie wspominał także o ekspulsji, aresztowaniach i policyjnym śledztwie.

³ [Akta policji wileńskiej w sprawie Augustyna Wróblewskiego]. LmaVb, rękopis F9-1263.

⁴ „Gucio Wróblewski mieszkał razem z Pikielcem i we dwóch zajmowali się litografowaniem wydawnictw socjalistycznych (małe książeczki oprawione w brązowe okładki, pamiętam kilka z utworami Gabriela Deville’a, Pawła Lafargue’a, Augusta Bebla, Benoit Malona). Zajmowali się również przemycaaniem przy pomocy marynarzy łotewskich większych transportów polskiej bibuły socjalistycznej dla Warszawy i innych miast uniwersyteckich” – tak opisuje ten epizod Stanisław Stempowski, wybitny działacz społeczny, przysły mistrz Wielkiej Łoży Narodowej. S. Stempowski: *Pamiętniki (1870–1914)*. Wrocław 1953, s. 112–113. Wspomniany przez Stempowskiego współpracownik Wróblewskiego to Paweł Pikiel. Prasa litograficzna miała znajdować się w mieszkaniu Wróblewskiego.

⁵ Grupa ta w styczniu 1890 r., jeszcze w okresie pobytu Wróblewskiego w Rydze, przystąpiła do II Proletariatu. Por. Z. Łukawski: *op.cit.*, s. 104.

⁶ *Deateli revolucionnogo dviżeniâ v Rossii: bio-bibliografičeskij slovar’*. T. 3. Vyp. 1, A–V, sost. M.M. Klevenskim, E.N. Kuševoj i A.A. Šilovym, Moskva 1933, łam 675. Augustyn w liście do ojca tak tłumaczył pobyt w rocie (o którym sam wspominał, że jest rodzajem odbywania łagru) w okolicach Seraksu w Kraju Zakaspijskim Azji Środkowej: „Przyjechałem tutaj z tego powodu, że, gdy Sztab Główny dowiedział się o postąpieniu moim na służbę, postarał się mię, za moje dawne grzechy usunąć na Kaukaz, Kaukaski zaś sztab usunął jeszcze dalej”. List z 21 marca 1890 r. LmaVb, rękopis F7-2041a, nr 33. Informacja podana przez Łukawskiego, że Wróblewski „za udział w demonstracji antypaństwowej został w 1891 r. relegowany z uczelni i skazany na kilka miesięcy więzienia” wydaje się mało precyzyjna. Z. Łukawski: *op.cit.*, s. 95. Przypuszczalnie do epizodu związanego z wcieleniem Wróblewskiego do wojska nawiązuje we wspomnieniach Stempowski: „Został on wkrótce aresztowany i wypuszczony za poręką brata, znanego adwokata w Wilnie. Przejeżdżając przez Wilno, wpadłem do Gucia wprost z kolei. Otworzył mi drzwi jego brat Tadeusz i kiedy zapytałem o Gucia, odrzekł, że



Augustyn Wróblewski

Źródło: Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka.

nięty z uczelni w związku z zarzutem politycznej nieprawomyślności⁷. 5 grudnia 1890 r. zostaje przeniesiony do rezerwy.

Po powrocie do Wilna Wróblewski został aresztowany 24 stycznia 1891 r. i osadzony w cytadeli wileńskiej, z której uwolniono go 6 kwietnia tego roku po uiszczeniu kaucji w wysokości 300 rubli⁸. Ponownie aresztowany został 8 listopada 1891 r. i zamknięty w pojedynczej celi. Powodem zatrzymania było odkrycie w jednym z pomieszczeń Politechniki Ryskiej jego dawnej korespondencji, prowadzonej m.in. z Józefem Piłsudskim⁹. Konsekwentny spiskowiec okazał się lekkomyślnym konspiratorem. Skazany został na karę 6 miesięcy więzienia, którą odbyć miał w Petersburgu. Na prośbę rodziny i ze względów zdrowotnych pozostawiono go w więzieniu wileńskim. Zgodnie z decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podlegać miał następnie tajnemu nadzorowi policyjnemu. Otrzymał także zakaz pobytu w miastach uniwersyteckich (Twer, Niżny Nowogród, Saratów) w ciągu dwóch lat¹⁰.

Po opuszczeniu 26 marca 1892 r. murów więziennych powrócił do Wilna, gdzie roztoczono nad nim nadzór policyjny. Wyjechał wkrótce za granicę. Początkowo studiował botanikę i fizjologię rolną w Brunshwiku (Braunschweig, Herzogliche Technische Hochschule, 1892/1893), a następnie przeniósł się do Berna (w kwietniu 1893), kończąc w maju 1894 r. z tytułem doktorskim (*doctoris philosophiae, magna cum laude*) Wydział Filozoficzny tamtejszego uniwersytetu¹¹. Studiował głównie chemię, w tym chemię fizjolo-

właśnie zabrali go tej nocy – i z pretensją do mnie, jak gdybym ja tu był winien, jął mi wymyślać i krzyzczyć, dopytując się o moje nazwisko. Odburknąłem pierwsze lepsze i zbiegłem ze schodów, unosząc przykre wrażenie z tego spotkania ze znakomitym obrońcą politycznym. Gucia zesłano do Taszkientu do dyscyplinarnego batalionu. Słuch o nim zaginął, służba tam była twarda jak w areztańskich rotach. Był to nowy sposób karania studentów – szło się np. na medycynę, a trafiało do wojska [...] Taszkient spaczył niewątpliwie ten trzeźwy i jasny umysł, i dzielny charakter skierował na maniackie tory”. S. Stempowski: *op.cit.*, s. 112.

⁷ Por. list do Tadeusza Wróblewskiego z 1 lutego 1890 r. LmaVb, rękopis F7-1480a.

⁸ Pristv’ 3go policejskiego učasťka [akta policji wileńskiej w sprawie Augustyna Wróblewskiego]. LmaVb, rękopis F9-1263.

⁹ *Deateli revolúcionnogo dviżeniá...*, łam 675.

¹⁰ *Ibidem*, łam 676.

¹¹ Dyplom w zbiorach biblioteki Litewskiej Akademii Nauk. Listy do ciotki z tego okresu wskazują, iż Wróblewski prowadził bardzo intensywny tryb życia. „Ja prawie z nikim nie żyję – wspomina w jednym z listów – bo czasu nie mam na to, aby żyć z ludźmi. Wstaję o 6ej, o 7ej idę do laboratorium, dalej zajęcia różne idą, wracam o 7ej albo 8ej, jem kolację i o 10ej kładę się spać, na stosunkowanie z ludźmi nie mam więc czasu”. Pozwalał sobie w korespondencji na złośliwości na temat studentek: „bardzo przyzwoite, skromne panienki, ale..., jak zwykle studentki, szpetne jak wszystkie grzechy śmiertelne razem wzięte”. List do Heleny Wróblewskiej z 8 maja 1893 r.

giczną (biochemię)¹². Pracował także podczas studiów w znanym laboratorium E. Drechsela w Bernie¹³. Po praktyce w szwajcarskich laboratoriach chemicznych wyjechał do Frankfurtu nad Menem, „gdzieśmy się – jak wspominał, aczkolwiek nie wiemy, kogo jeszcze miał na myśli – opracowywaniem patentów chemicznych zajmowali”. Zdecydował się jednak na powrót z zamiarem powołania do życia inspektoratu sanitarnego (pracowni chemiczno-sanitarnej) w Wilnie, nie zdołał jednak uzyskać zgody władz miejskich¹⁴.

Mimo niepowodzenia Wróblewski postanowił pozostać w kraju. Decyzję tę motywował względami patriotycznymi¹⁵. Wspierany finansowo przez brata, Tadeusza, podjął w roku akademickim 1894/1895 pracę asystenta Karola Olszewskiego w Zakładzie Chemicznym (I Pracowni Chemicznej) Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przez kolejne półtora roku (rok akademicki 1895/1896 oraz semestr zimowy 1896/1897) pełnił funkcję prywatnego (prowizorycznego) asystenta Napoleona Cybulskiego, a następnie demonstratora w zakładzie fizjologicznym¹⁶. Miał pomagać Cybulskiemu w pracowni oraz asystować

¹² A. Wróblewski: *Curriculum vitae*. LmaVb, rękopis F 75-CBA 111, s. 126.

¹³ Prof. Edmund Drechsel był promotorem jego doktoratu dotyczącego badań nad kazeiną mleka kobycego. Wróblewski wspominał, iż przez pewien czas pomagał Drechselowi w pracach naukowych w charakterze asystenta wolontariusza. A. Wróblewski: *Curriculum vitae...*, s. 126. Latem 1895 r. Wróblewski powrócił na kilka miesięcy do pracowni Drechsela, żeby prowadzić badania w zakresie chemii bakteriologicznej. Drechsel znalazł w nim godnego ucznia, on zaś, jak wspominał w jednym z listów do brata, obdarzał go wyjątkową sympatią. „Wiele mu zawdzięczam i nie skłamię, jeżeli powiem, iż kocham tego człowieka”. List z 31 lipca 1895 r.

¹⁴ Wróblewski następująco kreślił plany: „Celem studyów moich było poświęcenie się na korzyść rodzinnego mego miasta Wilna, w charakterze chemika sanitarnego. W tym celu wniosłem do rady miejskiej projekt utworzenia pracowni chemiczno-sanitarnej...”. A. Wróblewski: *Curriculum vitae...*, s. 127. W skład tej stacji wchodzić miało laboratorium z oddziałem medyczno-chemicznym i handlowo-fabryczno-medycznym. Wykonywać miało zarówno analizy sanitarne, jak i medyczne oraz sądowe.

¹⁵ „Gnany tęsknotą do kraju, a gorączkową chęcią, aby swe siły między swoimi i dla swoich spożytkować, szukałem możliwości osiedlenia się w Ojczyźnie i postanowiłem miejsce zajmowane porzucić, odrzuciłem również kilka ofiarowanych posad i podążyłem do kraju”. Wśród tych posad wymieniał Wiedeń, a także stanowisko pomocnika dyrektora rafinerii nafty w Marburgu. *Ibidem*, s. 127. Z korespondencji z Tadeuszem wiemy, iż propozycji posad było więcej. Przebywając w Bernie, wspominał na przykład o ofercie objęcia funkcji asystenta w stacji doświadczalnej w Brunzswiku, którą odrzucił. List do T. Wróblewskiego z 7 lipca 1893 r. LmaVb, rękopis F 7-1480.

¹⁶ N. Cybulski (1854–1919), lekarz, fizjolog, jeden z pionierów endokrynologii, kierownik katedry Fizjologii UJ, w latach 1904–1905 rektor UJ. Por. biogram pióra jego ucznia, Leona Wachholza, *Polski słownik biograficzny*. T. 4 (1938), s. 116–118. Por. także Pismo CK Namiestnictwa z zezwoleniem na ustanowienie od 1 października 1896 r. stanowiska de-

podczas ćwiczeń ze studentami¹⁷. Z relacji Olszewskiego wiemy, iż Wróblewski prowadził ćwiczenia z chemii analitycznej, a także przygotowywał ćwiczenia do wykładów chemii nieorganicznej i analitycznej¹⁸. Z kolei w czasie współpracy z Cybulskim kierował oddziałem chemicznym Instytutu Fizjologicznego oraz prowadził ćwiczenia z zakresu chemii fizjologicznej¹⁹. Relacje z Cybulskim, początkowo poprawne²⁰, z czasem pogorszyły się, by przybrać kształt daleki od harmonii. Cybulski donosił na przykład Tadeuszowi w pewnym momencie o „zerwaniu [...] stosunków dyplomatycznych” przez Augustyna. Niemniej zapewne za sprawą determinacji, próśb i finansów Tadeusza Wróblewskiego Cybulski do 1902 r. utrzymywał relacje z Augustynem.

Opis wzajemnych relacji obu braci, Augustyna i Tadeusza, wymaga odrębnej rozprawy. W tym miejscu należy odnotować kilka elementarnych faktów. Tadeusz Wróblewski (1858–1925), starszy od Augustyna o niemal 8 lat, wcześniej też przeszedł inicjację konspiracyjną, areszt, osadzenie w cytadeli i zesłanie w latach 1881–1883 na Syberię. Wówczas jednak, w połowie lat 90., należał do elitarnego grona wybitnych prawników wileńskich. Zastąpił jako obrońca w procesach politycznych²¹. On też sprawował pieczę nad młodszym, nieustatkowanym, przez niektórych określanym jako „nieobliczalny”, bratem. Bardzo silna zażyłość w miarę upływu lat obrastała w ukryte pretensje, żale, zarzuty. Wydaje się, iż chwilę przełomową stanowiła tragiczna śmierć w 1890 r. trzeciego, najmłodszego, z braci, Kazimierza, cierpiącego przez lata na depresję. Warto przytoczyć fragmenty listu Augustyna do Tadeusza z czasu jego

monstratora przy zakładzie fizjologicznym ze stypendium rocznym w wysokości 300 złr. LmaVb, rękopis F 75-CBA 111. Stanowisko Augustyn zawdzięczał pośrednio wstawiennictwu Tadeusza, który znał Cybulskiego z dawnych lat.

¹⁷ „Porzuciliśmy prof. Olszewskiego zupełnie, rozstaliśmy się serdecznie, bardzo żałować; jesteśmy obecnie w dobrej zgodzie. Asystenturę u Cybulskiego uważam za tymczasową, ponieważ ona właściwie stanowiskiem nie jest (warunki materialne też same)”. List do Tadeusza Wróblewskiego z 14 października 1895 r.

¹⁸ [Nota K. Olszewskiego z 4 lipca 1897 r.]. LmaVb, rękopis.

¹⁹ [Nota N. Cybulskiego z 25 czerwca 1897 r.]. LmaVb, rękopis.

²⁰ „Prof. Cybulski bardzo dobrze mię przyjął i już dał wyraźnie dowody swojej przyjaźni”. List A. Wróblewskiego do T. Wróblewskiego z 13 października 1894 r. Wróblewski dedykował Cybulskiemu *Podręcznik do ćwiczeń chemiczno-fizjologicznych dla słuchaczy medycyny i lekarzy*, opublikowany w 1897 r. nakładem Tadeusza Wróblewskiego.

²¹ L. Hass: *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999*. Warszawa 1999, s. 548; H. D[rège]: *Ś.p. Tadeusz Wróblewski jako założyciel Biblioteki im. E. i E. Wróblewskich*. Wilno 1926, s. 1–7 (odb. z: „Ateneum Wileńskie” 1926, z. 11/12); B. Białokozowicz: *Tadeusz Wróblewski – założyciel Biblioteki im. Emilii i Eustachego Wróblewskich, patriota Wilna i obrońca praw człowieka*. W: *Wilno i świat : dzieje środowiska intelektualnego*. T. 1 / pod red. E. Feliksiak, M. Lesia. Białystok 2002, s. 218–221.



Augustyn i Tadeusz Wróblewscy

Źródło: Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka.

pobytu w Bernie i inicjacji starań o założenie stacji badawczej w Wilnie: „Stosunki między nami tylko chwilę były zupełnie dobre, tę chwilę kiedyś wrócił z Syberii, wówczas wprost uważałem Ciebie za ideał pod każdym względem, na wpół po dziecinnemu marzyłem o tem, aby Ci dorównać, lecz zaraz, że poszły rozczarowania, które raz za razem zostawiły głębokie ślady we mnie. Przez te lat dziesięć zmieniliśmy się oboje mocno, ale rozdział między nami rósł ciągle, choć z wolna, rósł do ostatnich czasów i kilka razy to ty, to ja staraliśmy się znowu zbliżyć, ale to była iluzja! Tę iluzję zrzuciłem z siebie w więzieniu będąc i mogąc samotnie rozmyślać – zobaczyłem, że stoimy od siebie bardzo daleko, że między nami rów głęboki [...] Otóż wobec tego wszystkiego zrozumiesz może, że żadnych zaliczek od Ciebie, ani zapomóg na kształcenie się nie przyjmę i przyjąć nie mogę”²². W domu rodzinnym można po części doszukiwać się, aczkolwiek jest to niebezpieczna i zwodnicza dla historyka poszlaka, źródeł jego późniejszych kampanii etycznych i programów dwóch pism, „Przyszłości” i „Czystości”, skierowanych przeciwko alkoholowi i nierządowi²³.

Stopniowe rozchodzenie się braci w latach 90. nie powstrzymało Tadeusza przed próbami wspomagania Augustyna. Czynił to jawnie, a wobec sprzeciwów brata także w sposób zakamufLOWANY, jak w przypadku terminowania Augustyna u Napoleona Cybulskiego. Stypendium, które w początkowym okresie wypłacał Cybulski nieświadomemu rzeczy asystentowi, w rzeczywistości pochodziło w części lub w całości od Tadeusza²⁴. Zapewne bracia spotykali się sporadycznie w tych latach. Augustyn bywał okazjonalnie w Wilnie; powodem był m.in. obowiązek ćwiczeń wojskowych, którym podlegał jako poddany rosyjski. W 1896 r. podczas pobytu w Grodnie w związku z wojskowymi ćwiczeniami odwiedził Elizę Orzeszkową, która tak skwitowała w korespondencji jego wizytę: „Miałam już jego odwiedziny i mieć będę jeszcze niejedne. Wydał mi się inteligentnym i sympatycznym”²⁵.

²² List A. Wróblewskiego do T. Wróblewskiego (1894?). LmaVb, rękopis F-1480.

²³ Jeżeli uznać za wiarygodną relację Jadwigi Wróblewskiej, która w pewnych kwestiach mija się z prawdą, Kazimierz Wróblewski, młodszy brat, popełnił samobójstwo, zaraziwszy się syfilisem. J. Wróblewska: *Listy z Polski*. Londyn 1960, s. 27. Z kolei z korespondencji Augustyna i Tadeusza wiemy, iż ich ojciec w latach 80. popadał w alkoholizm.

²⁴ List N. Cybulskiego do T. Wróblewskiego, [b.d., ok. 1895]. LmaVb, rękopis F7-1034.

²⁵ List E. Orzeszkowej do K.J. Poniatońskiego z 21 września 1896 r. Cyt. za: E. Orzeszkowa: *Listy zebrane* / do druku przygot. i koment. opatrzył E. Jankowski. T. 7. Warszawa 1971, s. 249. Poniatoński następująco anonsował Augustyna: „Wkrótce wybiera się stąd do Grodna p. Augustyn Wróblewski dr chemii, asystent prof. Olszewskiego w Krakowie. Zaledwie kilka razy po parę spędziliśmy godzin, jednak wywarł on bardzo sympatyczne wrażenie, a ponieważ ci, którzy znają go od dzieciństwa, bardzo sympatycznie o nim się odzywają,

Od 1894 r. Augustyn Wróblewski systematycznie publikował prace naukowe z zakresu biochemii, dzięki którym do dziś uchodzi za jedną z najwybitniejszych postaci polskiej biochemii przełomu XIX i XX wieku²⁶. Mimo wzrastającej niechęci otoczenia prowadził nadal badania naukowe, systematycznie publikował, uczęszczał na wykłady zarówno na Wszechnicy Krakowskiej (z anatomii, fizjologii, histologii na Wydziale Lekarskim), jak i na uniwersytecie w Zurychu, już po zakończeniu asystentury u Cybulskiego w początkach 1897 r. W Zurychu w pracowni prof. E. Schulzego oraz w Lipsku prowadził doświadczenia w laboratoriach chemicznych, korzystając z zapomogi (stypendium) Kasy im. Mianowskiego w celu „dalszego prowadzenia prac chemiczno-fizjologicznych”²⁷. W kolejnych miejscach pobytu usiłował łączyć udział w wykładach z pracą zarobkową. Kształcąc się w Zurychu, objął zarazem w 1897 r. posadę asystenta-chemika w szpitalu kantonalnym. Dzięki wstawiennictwu brata w listopadzie tego roku otrzymał stanowisko prowizorycznego inspektora w nowo powstałym Zakładzie do Badania Środków Spożywczych w Krakowie, którym kierował Odo Bujwid²⁸. Otwierało to możliwość podjęcia systematycznych badań naukowych, a także ćwiczeń dydaktycznych. Natomiast starania, które poczynił rok później w celu otwarcia przewodu habilitacyjnego, zakończyły się niepowodzeniem. Opinia K. Olszewskiego nie pozostawiała złudzeń – doktorat berneński nie był poprzedzony systematycznymi studiami chemicznymi, a zatem „uzyskał [on] stopień doktora filozofii na warunkach, na których w Austrii nie mógłby być wcale dopuszczonym do egzaminów doktorskich [...] w pracach zaś p. Wróblewskiego nie ma dostatecznej podstawy do uwolnienia go od doktoratu”²⁹. Olszewski kwestionował zatem zarówno nieregularny tryb studiów Wróblewskiego, jak i jego dorobek naukowy. W konkluzji wnosił o odrzuceniu prośby Wróblewskiego. Czy jedynie względy naukowe zaważyły na odmowie otwar-

przezo ośmieliłem go do zarekomendowania się Naszej Gwiazdździe, prosząc Ją o chwilkę czasu dla poznania tego orzełka. Będzie on musiał w G[rodnie] odbywać musztry jako zapasowy przez kilka tygodni, byłby przeto szczerze wdzięczny, gdyby Najszanowniejsza Pani była łaskawą ułatwić mu pobyt przez wskazanie domów, w których by znalazł odpowiednie towarzystwo”. *Ibidem*, s. 561.

²⁶ Por. I.Z. Siemion: *Sława i zniestawienie : o życiu i pracach Augustyna Wróblewskiego*. „Analecta” 2002, nr 1/2, s. 251.

²⁷ A. Wróblewski: *Curriculum vitae...*

²⁸ Por. Reskrypt CK Namiestnictwa z 12 listopada 1897 r. o mianowaniu Wróblewskiego na stanowisko prowizorycznego inspektora w Zakładzie z pensją 1760 złr. rocznie. LmaVb, rękopis F75-CBA 111.

²⁹ K. Olszewski: *Referat w sprawie udzielenia veniam docendi p. Augustynowi Wróblewskiemu*. AUJ, rękopis WF II 121.

cia przewodu habilitacyjnego? Wydaje się, iż poważną rolę odgrywała niechęć krakowskiego środowiska naukowego wobec osoby znikąd, której na dodatek niekonwencjonalne zachowanie, ryzykowne poglądy, trudny konfliktowy charakter i zapewne opinia buntownika budzić musiały sprzeciw z natury konserwatywnej ekipy naukowej.

To, czego nie dostrzegał Augustyn w zapale prac naukowych, podkreślał w korespondencji do brata pod koniec 1897 r. Tadeusz: „To ostatnie [przedstawienie rozprawy habilitacyjnej] trochę mię niepokoji, o ile znam stosunki krakowskie, to tam przy otrzymaniu jakiejś posady, albo chociażby honorowej godności w rodzaju prywatnej docentury o wszystkim decydują stosunki osobiste. Rachuby na pomoc przyjaciół mogą zawieść, czego najlepszy i najdotkliwszy dowód mamy obydwaj na prof. Cybulskim”. I dodawał „Otóż jestem niespokojny, bo wiem, że masz ludzi dla siebie niechętnych (a w tej liczbie ważny w kwestyi habilitacyjnej głos prof. Olszewskiego), a nie wiem czy jest ktoś co Ci życzliwie i z dobrą chęcią i dobrą wiarą poprze Twe zabiegi, a przytem ktoś, czyjego głosu mogą posłuchać w Krakowie”³⁰.

Tadeusz trafnie przewidział zatem pierwszą z serii porażek Augustyna. Dzięki niezwyklej aktywności naukowej i niejako wbrew otoczeniu (recenzja dorobku naukowego przygotowana przez Cybulskiego zawierała nader powściągliwe oceny) zdołał doprowadzić do egzaminu habilitacyjnego w czerwcu 1901 r.³¹. Otrzymał *veniam legendi* z zakresu chemii biologicznej wraz z tytułem docenta prywatnego³². Komisja pod kierunkiem K. Olszewskiego miała także zdecydować o przyznaniu mu prawa prowadzenia wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim³³. Tytuł docenta prywatnego oznaczał pozbawie-

³⁰ List T. Wróblewskiego do A. Wróblewskiego z 21 grudnia 1897 r. LmaVb, rękopis F7-2003.

³¹ Wcześniej, w styczniu 1901 r., otrzymał obywatelstwo austriackie i wpisany został w poczet mieszkańców gminy Kraków. Por. [*Pismo CK Namiestnictwa we Lwowie z 10.01.1901*]. LmaVb, rękopis s. 76. Wróblewski wygłosił wykład habilitacyjny na następujący temat: *Ogólne cechy jestestw żywych pod względem ich składu chemicznego oraz wymiany materii*. Por. *Protokół z 18 czerwca 1901 r. zgromadzenia prof. Wydziału Filozoficznego*. AUJ, rękopis WF II 121.

³² Por. Reskrypt CK Namiestnictwa z 23 listopada 1901 (AUJ, rękopis WF II 121), który zatwierdzał prywatną docenturę, a zarazem nostryfikację jego dyplomu doktorskiego uzyskanego w Bernie.

³³ Komisja z jednej strony podkreślała, że Wróblewski nie ukończył typowych studiów uniwersyteckich, zmieniał uczelnie i miasta, np. w Bernie studiował zaledwie przez dwa semestry, „formalne jego kwalifikacje przedstawiają dość znaczne niedostatki”, z drugiej konstatowano, że zaproponowane przez niego wykłady z zakresu chemii biologicznej „byłyby nadzwyczaj dla Wydziału pożądane”. AUJ, rękopis WF II 121.

nie go możliwości stałego zatrudnienia jako wykładowcy na tej uczelni. Wróblewski mógł jedynie otrzymywać honoraria z chętnych studentów uczestniczących w jego zajęciach. W semestrze letnim roku akademickiego 1901/1902 zdołał jeszcze poprowadzić na Wydziale Filozoficznym wykład z chemii produktów rozkładu ciał proteinowych³⁴.

Nie sposób dziś rozstrzygnąć, w jakim stopniu narastający konflikt z otoczeniem wynikał z cech charakterologicznych Wróblewskiego, w jakim natomiast był skutkiem wrogiej postawy jego współpracowników. Nie ulega wątpliwości, iż wokół i wewnątrz zakładu atmosfera daleka była od harmonii. Odo Bujwid z racji poglądów pozostawał w konflikcie z konserwatywnym środowiskiem krakowskim. Napięcie wzmagająca prowadzona przez niego niezależna polityka personalna w Zakładzie do Badania Środków Spożywczych (znanym następnie jako Zakład Badania Żywności). „Wielu profesorów miało swych protegowanych, dla których pragnęły zdobyć posady w nowo powstającej instytucji – piszą D. i T. Jarośnińscy – Poczuli się oni dotknięci, gdy Bujwid, jako dyrektor, przeforsował na najbardziej odpowiedzialne stanowiska swoich kandydatów, z dr Stanisławem Bądryńskim na czele. Rada Wydziału odmówiła wówczas poparcia uprzednio złożonego wniosku o zamianowanie Bujwida profesorem zwyczajnym³⁵. Świadectwem narastających konfliktów w samym Zakładzie była rezygnacja Bujwida z funkcji dyrektora w 1907 r. na skutek, jak podaje M. Bilek, intryg pracowników³⁶. Dodajmy, iż do dramatycznego konfliktu personalnego doszło także w drugim kierowanym przez niego Zakładzie Szczepień Pasteurowskich. W jego efekcie Rada Wydziału Lekarskiego ogłosiła bojkot koleżeński Bujwida³⁷.

Pasja badawcza Wróblewskiego, przekonanie, iż praca naukowa jest jego powołaniem, decydowały o jego relacjach z otoczeniem. Każdy, kto stanowił zagrożenie czy konkurencję w planach badawczych, stawał się wrogiem. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment jego listu do brata: „Kocham Naukę, chcę ją pić [...] w niej się zapamiętać, ją zapładniać, kocham namiętnie i bez-

³⁴ *Spis wykładów w półroczu letniem. Rok szkolny 1901/1902. C.K. Uniwersytet Jagielloński.* Kraków 1902, s. 14. W analogicznym spisie wykładów w semestrze zimowym roku akademickiego 1902/1903 znalazła się jedynie następująca uwaga: „Doc. prywatny w tem półroczu wykładać nie będzie”. W kolejnych edycjach *Spisu...* nazwisko Wróblewskiego już się nie pojawiło.

³⁵ D. i T. Jarośnińscy: *Wstęp.* W: O. Bujwid: *Osamotnienie : pamiętniki z lat 1932–1942.* Kraków 1990, s. 14.

³⁶ M. Bilek: *Sylwetki twórców i organizatorów krakowskiej służby sanitarno-epidemiologicznej.* Dokument elektroniczny. Dostęp: www.wsse.krakow.pl/Files/Attachments/php-kHR3he_Artykul_o_dyrektorach.doc.

³⁷ D. i T. Jarośnińscy: *op.cit.*, s. 16–17.

granicznie – To Moje Bóstwo [...] Każdy człowiek, który chociażby jednym słowem, jednym ruchem, jednym mrugnięciem – na tej drodze mi szkodzi – to wróg. Kto by mię z Nią połączył, ten byłby pośród ludzi wszystkim dla mnie – tego bym wielbił jako drogie bóstwo [...] Gdyby mi do wyboru dano karierę profesorską i pracownię dobrze [urządzoną] z całym utrzymaniem w wieży więziennej, to bym to ostatnie wybrał bez namysłu, bo tu mógłbym wypełniać moje pomysły...”³⁸.

Napięcia i intrygi, które towarzyszyły pracom Zakładu do Badania Środków Spożywczych, prowadziły do nieuchronnego konfliktu. Sprzyjała temu zakulisowa walka o stanowiska i tytuły, a z drugiej strony nonkonformizm Wróblewskiego, brak skłonności do kompromisu. Punkt kulminacyjny miał miejsce w maju 1902 r. Przesądził on o dalszych, dramatycznych, kolejach losu przyszłego redaktora „Czystości”.

³⁸ List A. Wróblewskiego do T. Wróblewskiego [b.d.]. LmaVb, rękopis F7-1480 (31).